serwis informacyjny

Solidarność

148

25.01.1993 rok

BIULETYN ZARZĄDU REGIONU NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

CZYTELNIA REGIONALNA

Komunikat z nadzwyczajnego posiedzenia Zarządu Regionu

Czwartkowe obrady członków Zarządu Regionu wypełniły następujące sprawy:

1.Informacja i komentarz do poniedziałkowego spotkania z parlamentarzystami.

Wstępnie wytypowano osoby, które mają wziąć udział w rozmowach z wicepremierem Goryszewskim. Są nimi: A.Belina, A.Jastrzębski, J.Bochnia, K.Kośla, Z.Dziubasik, J.Monkosa, M.Małysa oraz kol.Szwabowicz. Spotkanie z wicepremierem (termin konkretny nie jest ustalony) poprzedzone zostanie rozmowami z posłem Janem Łopuszańskim, które odbędą się w najbliższy poniedziałek.

2.Zapoznanie z uchwałą KZ "S" z "Polmetalu" (treść drukujemy w tym biuletynie). Członkowie ZR po krótkiej dyskusji o braku dyscypliny w odprowadzaniu terminowym składek, zdecydowali, że zobowiążą Komisję Rewizyjną do rygorystycznych decyzji wobec niepłacących.

Postanowiono również, że treść uchwały podjętej na zebraniu w "Radoskórze", zobowiązującej Krajową Komisję Rewizyjną do kontroli działalności Komisji Krajowej pod kątem realizacji uchwał Zjazdu Delegatów, prześlą do innych regionów i jednocześnie zwrócą się o jej poparcie.

3.Rozpatrzono korespondencję, która w ostatnim czasie wpłynęła do ZR:

a/Stanowisko Regionalnej Komisji Koordynacyjnej Służby Zdrowia proponujące, by zwalniane i bezrobotne pielęgniarki i położne były zatrudniane jako siostry PCK.

b/Pismo Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów z prośbą refinansowanie ze środków ZR kosztów sprzątania pomieszczenia PAX, w którym emeryci i renciści spotykają się w każdy pierwszy wtorek miesiąca. Zarząd wyraził zgodę.

c/Informacja Biura Kadr Urzędu Rady Ministrów powiadamiająca , że dr Jan Rejczak nie jest brany pod uwagę przy obsadzie stanowiska wojewody (powody jak przy odwołaniu).

4.W oparciu o wniosek członka Zarządu Józefa Pawlikowskiego postanowiono o podjęciu działań zmierzających do powołania Regionalnej Sekcji Spółdzielczości przy ZR.

5.Zły stan finansowy Szpitala Wojewódzkiego przedstawił przewodniczący Reg, Sekcji Służby Zdrowia - J.Sekuła. Ustalono, że szersze opracowanie w tej sprawie zostanie przedstawione na spotkaniu poniedziałkowym z posłem Łopuszańskim.

6.Sekcja Służby Zdrowia wystąpiła również z listem intencyjnym nawiązania współpracy ze Służbą Zdrowia wschodnich landów Niemiec.

7.Rozpatrywano wniosek o zwołanie regionalnego Zjazdu Delegatów, podjęcie decyzji odłożono na dalszy termin. Sekretarz Z.Cebula, opowiadający się za zwołaniem Zjazdu, był zdania, by został on poprzedzony zebraniami i zjazdami organizacji zakładowych "S", gdzie wypracowano by wnioski i stanowiska dotyczące ewentualnej zmiany strategii Związku.

8.Ustalono, że posiedzenia Zarządu Regionu odbywać się będą dwa razy w miesiącu; w każdy drugi i czwarty - czwartek miesiąca.

Anna Rajchert

W GS Kozienice batalia trwa

Pisałam już biuletynie o kłopotach załogi i "S" w GS Kozienice, a więc o zwolnieniu głównej księgowej i jej zastępczyni w sukurs za wykazanie prezesowi spółdzielni niegospodarności i rozpoczęciu kontroli NIK-u, o zawiadomieniu Komisji Zakładowej przez prezesa o zamiarze redukcji połowy załogi w ramach zwolnienia grupowego i zwolnienia 14 pracowników indywidualnie.

Bieżąca sytuacja w GS Kozienice jest następująca: po przerwie wznowił kontrolę NIK. Narazie wyniki nie są znane.

Pan prezes nie czekając na wyczerpanie terminu przysługującego związkom zawodowym na konsultacje, 30 grudnia wręczył wypowiedzenie pięciu pracownikom GS-u. Komisja Zakładowa "S" stanowczo się temu sprzeciwiła i zagroziła sporem zbiorowym. W piątek, 22 stycznia mają się odbyć negocjacje, kiedy to m.in.będzie dyskutowany projekt porozumienia.

W sprawach merytorycznych Komisję Zakładową "S" wspiera p.Zofia Miżejewska z TKK w Kozienicach.

W Rejonowym Sądzie Pracy 13 stycznia odbyła się druga rozprawa w sprawie wniosku o przywrócenie do pracy zwolnionych: głównej księgowej i jej zastępczyni. Termin kolejnej rozprawy Sąd wyznaczył na 8 luty.

Jak informuje mnie p.Zofia Miżejewska, wystąpienia p.prezesa na rozprawach były kompromitujące.

Wyjaśnienie doradcy ekonomicznego ZR w sprawie wskaźników wzrostu płac wolnych od popiwku - zawartych w Porozumieniu między KK a Radą Ministrów z dnia 5.01.1993r.

Dotyczy pkt.1.8

Od miesiąca września 1992r. Rząd ustala co kwartał wskaźniki wzrostu płac wolne od "popiwku". W wyniku negocjacji proponowane przez Rząd wskaźniki podwyższono i obecnie wynoszą:

w styczniu - będzie można podnosić płace bez popiwku - o 2%;

w lutym o 1,5%; w marcu o 0,7%.

Chodzi tu o płace będące elementem kosztów przedsiębiorstwa, a nie o wypłaty z zysku.

Jeśli np. w przedsiębiorstwie X w grudniu 1992roku norma wynagrodzenia, nie objętego popiwkiem wynosiła 3 mln zł, to w miesiącu styczniu 1993r. może ona wzrosnąć o 2%, czyli o 60 tys. złotych. (Jest to dokładnie ten sam przykład, który podałam zebranym, wyjaśniając treść tego punktu Porozumienia, na naradzie 12 stycznia w "Radoskórze").

Dla jego prawidłowej interpretacji zasięgałam dodatkowo opinii w Komisji Krajowej, u uczestnika negocjacji z Rządem, występującego z ramienia naszego Związku - p.Ewy Tomaszewskiej.

Wskaźniki te nie dotyczą dobrych zakładów osiągających zysk - zwolnionych od popiwku, a także zakładów z zawartym porozumieniem płacowym - zwolnionych z popiwku warunkowo.

Te ostatnie, czyli zwolnione z popiwku warunkowo, stanowią około 40% zakładów w kraju. Gdyby nie spełniły warunków i nie wykonały porozumienia z pkt.1.3 - musiałyby zapłacić popiwek.

Halina Pałka

"Solidarność" ZBK za zwołaniem Zjazdu

KZ "S" Zakładów Budownictwa Kolejowego w Radomiu bardzo krytycznie ocenia wyniki negocjacji dotyczące sporu Komisji Krajowej NSZZ "S" z Rządem w sprawie rekompensaty kosztów utrzymania.

Uchwała Zjazdu "S" mówiła jasno, że należy walczyć o zupełne odejście od popiwku. Przyjęte przez KK i Rząd rozwiązania nie kompensują kosztów utrzymania. Prowadzi to zdaniem KZ "S" ZBK w Radomiu do: **dalszego spadku płacy realnej, dalszego zubożenia społeczeństwa.**

Krytycznie odnosimy się również do tzw. Paktu o przedsiębiorstwie. Zapisy wyników negocjacji z Rządem, tyczące "Paktu" traktuje się jako rozwiązanie wszystkich problemów, a Komisja Krajowa twierdziła wcześniej, że "Pakt" nie może być uważany za umowę społeczną.

Wzywanie przez Krajową Komisję do akcji protestacyjnych, a potem podpisywanie źle wynegocjowanych porozumień, jest naszym zdaniem nie do przyjęcia.

W związku z powyższym KZ "S" ZBK Radom **wnosi o zwołanie nadzwyczajnego zjazdu delegatów NSZZ "Solidarność" celem opracowania nowej strategii Związku.**

Za Komisję Zakładową NSZZ "S" ZBK Radom - z-ca przewodniczącego

Artur Kucharek

KZ "S" w POLMETALU wstrzymuje odprowadzanie składek

W związku z zawarciem uwłaczającego godności członków Związku, tzw. Porozumienia, pomiędzy Komisją Krajową a Radą Ministrów w 5 stycznia 1993r. - Komisja Zakładowa przy Radomskiej Fabryce Wyrobów Metalowych "Polmetal" wstrzymuje z dniem 1 lutego 1993 roku przekazywanie składek do Zarządu Regionu Ziemi Radomskiej oraz do Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność".

Jednocześnie informujemy w/w organy związkowe, że Komisja Zakładowa wznowi przekazywanie składek po wynegocjowaniu przez Związek pełnego rekompensowania kosztów utrzymania.

Przypominamy, że godzenie się ze stałym zubożeniem członków Związku jest działaniem niezgodnym ze Statutem NSZZ "Solidarność"

Komisja Zakładowa NSZZ "S
przy RFWM "Polmetal" w Radomiu

Z życia branż

Sekcja Budownictwa

Prezydium Krajowej Sekcji Budownictwa NSZZ "S" 30 grudnia zajęło stanowisko, w którym m.in. pisze:

"Budownictwo jest jednym z działów gospodarki narodowej, które oprócz zagwarantowania zbytu na swoją produkcję, posiada rodzime surowce. Niezrozumiałe są działania kolejnych ekip rządzących, poprzez niedostrzeganie szansy ruszenia gospodarki w oparciu o budownictwo. Z roku na rok buduje się coraz mniej. Założenia Ministerstwa Budownictwa na najbliższe dwa lata mówią o dalszej pogłębiającej się recesji(...).

Coraz trudniejsze z pensji - zatrudnionych w budownictwie - staje się utrzymanie własnej rodziny(...)

Prezydium Krajowej Sekcji Budownictwa (...) oświadcza, że w przypadku niezałatwienia spraw dotyczących budownictwa na rozmowach z komisją rządową, zwróci się poprzez Komisję Krajową do swoich członków o podjęcie ogólnopolskiej akcji protestacyjnej. Strajk górników, hutników i kolejarzy bardzo wyraźnie pokazuje jak wielkie panuje niezadowolenie ludzi pracy z prowadzonej przez władze RP polityki społecznej. W pełni popieramy przejaw determinacji strajkujących w dążeniu do godnego życia, które nam Polakom po obaleniu komunizmu należeć się powinno z wo[illegible] prawa , a nie z łaski."

Treść stanowiska Prezydium Sekcji przesłało m.in. do wiadomości Komisji Krajowej i Ministerstwa Budownictwa i Polityki Przestrzennej.

Sekcja Zakładów Przemysłu Zbrojeniowego

Sekcja Krajowa Zakładów Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ "S" 8 stycznia br, skierowała do Pani Premier pismo, w którym powołując się na wytyczne zobowiązujące Rząd do podjęcia działań, zmierzających do poprawy sytuacji w przemyśle obronnym i lotniczym - domaga się od Rządu wyznaczenia terminu spotkania i podjęcia rozmów w sprawach nurtujących i sygnalizowanych przez zakłady wchodzące w skład Sekcji.

Zdaniem Sekcji, "permanetne niepodejmowanie rozmów przez stronę rządową i brak rozwiązań (...) prowadzi do upadku zakładów przemysłu zbrojeniowego, miast i regionów oraz nędzy załóg.

Sekcja proponuje, by tematem rozmów były: jednoznaczne sprecyzowanie systemowych rozwiązań Rządu wobec zakładów przemysłu zbrojeniowego, oddłużenie i finansowanie a także restrukturyzacja tych przedsiębiorstw oraz sprawy płacowe i socjalne.

Jednocześnie Sekcja informuje, że niepodjęcie rozmów do dnia 23 stycznia br. będzie dla niej równoznaczne z rozpoczęciem sporu zbiorowego z Rządem.

***

Według bieżących informacji, władze Sekcji otrzymały zaproszenie z Ministerstwa Przemysłu i Handlu do odbycia rozmów w piątek, 22 stycznia.

***

Zakłady znajdujące się w strukturze przemysłu zbrojeniowego w połowie roku 199[illegible] rozpoczęły przygotowania do utworzenia Sekcji Krajowej Zakładów Przemysłu Zbrojeniowego. Starania zakończyły się powodzeniem i pod koniec 1992 roku Sekcja została zarejestrowana przy Sekretariacie Metalowców. W skład jej wchodzą m.in. "Mesko" Skarżysko", Zakłady Metalowe Tarnów, "Gamrad" Jasło, "Bumar" Łabędy. Z województwa radomskiego do Sekcji należy jedynie "Pronit" Pionki, który zresztą wykazał duże zaangażowanie w pracach organizacyjnych i merytorycznych Sekcji, a Zbigniew Dziubasik - szef "Solidarności" tego zakładu jest wiceprzewodniczącym Sekcji.

W skład Sekcji, jak do tej pory, nie weszły Zakłady Metalowe "Łucznik" - drugi zakład naszego województwa, znajdujący się w strukturze przemysłu zbrojeniowego.

Sekcja Kolejarzy

Okręgowa Sekcja Kolejarzy NSZZ "S" w Lublinie, zrzeszająca członków "S" PKP z pięciu województw, w tym radomskiego, skierowała do Naczelnego Dyrektora Wschodniego Okręgu Kolei Państwowych w Lublinie - protest przeciwko zamiarom redukcji zatrudnienia w tym Okręgu o około 3000 pracowników.

Związkowcy "S" uzasadniają, że stan zatrudnienia, zwłaszcza na stanowiskach eksploatacyjnych (związanych z ruchem) jest zbyt niski i nie gwarantuje pełnego bezpieczeństwa. Proponują zatem, by racjonalizacja zatrudnienia polegała na przemieszczaniu pracowników ze służb o nadmiarze zatrudnienia do służb, w których występuje deficyt. Zwracają się również do Dyrekcji o przedstawienie sytuacji ekonomiczno- finansowej za 1992 rok, łącznie z rozliczeniem funduszu płac, a także planu zatrudnienia i ewentualnego planu przemieszczeń pracowników w 1993.

Kolejarska "Solidarność" ocenia negatywnie działania administracji w zakresie realizacji ustaleń, kończących spór zbiorowy z dnia 19 sierpnia 1992r i domaga się, by polityka płacowa opierała się na zawartym Porozumieniu Płacowym.

A.R.

Poniedziałkowe spotkanie "Solidarności" z parlamentarzystami naszego województwa miało na celu - jak powiedział na wstępie przewodniczący ZR Andrzej Belina - wspólne zaradzenie problemom zakładów, a także ogólnospołecznym naszego regionu. Przewodniczący miał też nadzieję, że uzyska poparcie posłów w doprowadzeniu do spotkania radomskiej "Solidarności" z wicepremierem Goryszewskim, o które Zarząd Regionu od jakiegoś czasu zabiega.

Tu poseł Jan Łopuszański (ZChN) stwierdził, że takiego problemu nie ma i zobowiązał się do odbycia, w następnym dniu, rozmowy z wicepremierem na ten temat.

Tak więc jeden cel został już na wstępie osiągnięty.

O problemach swoich zakładów mówili:

A.Barul z Gerlacha, M.Małysa z Radoskóru, K.Jakubowski i S.Górski z Łucznika, Z.Dziubasik z Pronitu, R.Nowocień z Lidera, K.Kośla z RWT, Z.Środa z RPRI, J.Monkosa z "Tekspuru" Pionki, L.Kiraga z RSOP Radom oraz p.Ziętek z "Asko-Sport" i p.Czelejewski z ZBK.

Wspólny problem przedstawiały Zakłady Metalowe "Łucznik" i "Pronit" Pionki, które domagają się od Rządu przyznania im statusu przedsiębiorstwa zbrojeniowego, co wiązałoby się z przyznaniem przywilejów należnych takim zakładom i zobowiązywało władze państwa do przedstawienia konkretnych rozwiązań dla nich. Przedsiębiorstwa te oczekują też wyrównania im w pełni kosztów jakie poniosły na utrzymanie w 1991 roku tzw. rezerwy obronnej.

Zdaniem Komisji Zakładowych "S" z Radoskóru i Łucznika najpilniejszą potrzebą ich zakładów jest pozyskanie kredytów na utrzymanie produkcji, na którą mają zapewniony zbyt. Zastrzyk dodatkowych środków finansowych dałby szanse tym zakładom na rozkręcenia produkcji i pomógłby im wyjść "z dołka".

Pani poseł Jadwiga Berak (ZChN) poinformowała, że wiadomym jej jest,jako członkini sejmowej komisji budżetowej, iż Rząd w budżecie na 1993 rok przeznaczył kwotę 21 bln zł na oddłużenie i restrukturyzację przedsiębiorstw. Właśnie z tej puli, zdaniem pani poseł, mogłyby te zakłady skorzystać. Narazie jednak nie jest w stanie przewidzieć jak duże środki będą przyznane naszemu województwu, a poza tym wyraziła obawy, czy kwota ta nie zostanie okrojona ze względu na ostatnie decyzje Sejmu związane z wprowadzeniem podatku VAT oraz waloryzacją emerytur.

Poseł Tadeusz Kowalczyk przekazał pomyślną dla Radoskóru wiadomość, że dla tego zakładu przekazano 5 mld złotych.

RWT znalazło się w sytuacji patowej. Rząd dla tej spółki skarbu państwa nie ma koncepcji jej rozwoju ani dalszej prywatyzacji.

Spółdzielczość reprezentowały dwa zakłady: Asko-Sport i Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnicza w Radomiu. Problemy ich na dziś różniły się. Asko-Sport chciałby szukać inwestora i prywatyzować się, ale stare prawo spółdzielcze nie dopuszcza takich rozwiązań, a nowe, mimo wprowadzania go pod obrady Sejmu, ciągle pozostaje nie uchwalone.

Spółdzielnia Ogrodnicza natomiast przez poprzednie zarządy została doprowadzona do bankructwa, a próby rozwiązywania problemów przez nowy zarząd napotykają na opór starych układów.

Ze strony pani poseł Berak padła propozycja utworzenia lobby w regionie, które wspólnie wypracowywałoby strategię rozwoju gospodarczego województwa i służyło pomocą przedsiębiorstwom. Za tą propozycją opowiedzieli się pozostali parlamentarzyści: panowie Nowina Konopka, Łochowski, Siwiec, Kowalczyk oraz senator Dziekan, a także p/o wojewody - Tadeusz Derlatka.

Poseł Łochowski z PSL sprzeciwił się optymistycznej wypowiedzi pani poseł Berak, szczególnie w kwestii 21 bln dla przemysłu. Uznał, że nie rozwiąże ona problemów zakładów naszego województwa. Był zdania, że zostaną one pochłonięte przez górnictwo i hutnictwo. Reprezentując typową postawę opozycyjnej lewicy, dał do zrozumienia, że Związek powinien domagać się zmiany polityki gospodarczej jako całości na antyrecesyjną i ożywiającą gospodarkę - ale jak ta polityka powinna wyglądać, tego pan poseł nie zdradził.

P.S. O zakładach, których przedstawiciele uczestniczyli w tym spotkaniu będę chciała napisać szerzej w kolejnych biuletynach.

Anna Rajchert

Podziękowanie

Małgorzata Biesiadecka z Komisji Zakładowej NSZZ "S" przy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Radomiu - pragnie podziękować wszystkim, którzy poświęcając swój czas i energię, pomogli jej przy organizowaniu zabawy choinkowej dla dzieci pracowników, a dla których jedyną zapłatą były roześmiane, rozbawione i zadowolone dzieci.

Szczególne podziękowania należą się Dyrekcji Muzeum Okręgowego w Radomiu i panu Grzegorzowi Kościelniakowi - komisarzowi wystawy kukiełek "Bajdała", który udostępnił kilkanaście eksponatów do natrakcyjnienia oprawy plastycznej zabawy oraz nauczycielkom: p. Iwonie Hernik i p.Małgorzacie Truczykowskiej - za pomoc przy prowadzeniu tańców i konkursów dla dzieci.

Jacek Smagowicz członek Prezydium KK pisze do Posła Jana Rulewskiego

W sprawie przedłużenia okresu pobierania zasiłku przez bezrobotnych

W związku z 35 posiedzeniem Sejmu RP, na którym ma być przedłożone sprawozdanie 4 Komisji Sejmowych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o zatrudnieniu i bezrobociu zwracam się do Pana i do całego Klubu Parlamentarnego o głosowanie za przedłużeniem okresu pobierania zasiłku przez bezrobotnych do dnia 31.03.1993r., zgodnie z projektem rozporządzenia podkomisji z 29.12.1992, które Pan podpisał.

***

Jacek Smagowicz do Marszałków Sejmu i Senatu oraz Klubu "S"

Panowie tak dalej nie można!

Wbrew "Założeniom polityki społeczno-gospodarczej na 1993 rok przyjętym przez Sejm 17.10.1992r. i zapisanym tam gwarancjom państwa zapewnienia bezpieczeństwa socjalnego obywateli na poziomie podstawowym, obecnie konstruowany budżet nie gwarantuje środków na pomoc społeczną.

Nie istnieje więc założony przez Rząd i przyjęty przez Sejm komplementarny system działań państwowej pomocy społecznej, mający objąć konkretną pomocą coraz większą liczbę bezrobotnych pozbawionych zarówno ofert pracy jak i zasiłku.

Wobec braku wiarygodnych programów kolejnych Rządów rozwoju Polski, Związek wyraża ostry protest przeciwko stanowisku komisji sejmowych z 8.01.1993r. odrzucającemu sprawozdanie podkomisji sejmowej z 29.12.1992r., a uzgodnionemu z NSZZ "Solidarność" i wnioskującemu o przedłużenie okresu pobierania zasiłku dla bezrobotnych do 31 marca 1993r.

Rzeczpospolita Polska zobowiązana jest do zapobiegania sytuacjom rodzinnego braku środków do życia, szczególnie w przypadku bezrobotnych, dla których nie ma ofert pracy, w obliczu ostrej zimy, kolejnych podwyżek cen energii, mieszkań, żywności i wobec faktu nieistnienia systemu państwowej pomocy społecznej.

Najważniejsi są ludzie!

I ich los musi znaleźć swoje miejsce w budżecie '93, zgodnie z opcją preferencyjną na rzecz ubogich, z opcją deklarowaną tak często przez wszystkie Rządy i nigdy nie realizowanego.

O taką weryfikację stanowiska wnoszę do Sejmu RP.

Zarzuty stawiane dyrektorowi Woj.Biura Pracy w Radomiu

Obszerne fragmenty wystąpienia Zbigniewa Stefańskiego - członka "S" i Rejonowej Rady Zatrudnienia w Szydłowcu podczas spotkania 12 stycznia w "Radoskórze".

Proszę Państwa, jako związkowiec oraz przedstawiciel zakładu pracy, który, podobnie jak inne zakłady, odprowadza obowiązkową składkę (w ubiegłym roku 2%; w tym 3% od wypłat stanowiących podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne) na Fundusz Pracy, z którego płacone są m.in. zasiłki dla bezrobotnych oraz udzielane pożyczki - jestem zbulwersowany niewłaściwym wykorzystaniem tych środków przez Woj.Biuro Pracy w Radomiu, kierowanym od 3 lat przez p.Maciejewskiego.

Fakty, które przytoczę są wiarygodne i sprawdzone:

1.W niektórych biurach pracy, jak również przy Woj.Biurze Pracy w roku 1990 zostały utworzone nielegalne konta, na które spływały środki od pożyczkobiorców oraz spółek kosztem zaniżonego oprocentowania pożyczek z Funduszu Pracy - za aprobatą p.Jana Maciejewskiego. Różnice w oprocentowaniu pożyczek w niektórych biurach pracy sięgają kilkudziesięciu procent.(...) Duże pożyczki tzw. miliardowe udzielane osobom i spółkom wpływowym, po konsultacji z dyrektorem Maciejewskim.(...) Częste zmiany kierowników biur pracy są dowodem zatuszowania niektórych nieprawidłowości zawinionych przez WBP.

2.Sprawa kolejna: za namową p.Maciejewskiego Rejonowe Biuro Pracy w Szydłowcu podpisało w '90r. umowę ze spółką "Laborexs", której prezesem jest p.Janusz Szlanta, obecny lider Unii Demokratycznej(...). Umowa dotyczyła administrowania kredytów udzielanych przez Biuro Pracy. Współpraca trwała zaledwie kilka miesięcy. Spółka nie wywiązała się z umowy. Obecnie straty Biura Pracy z tego powodu sięgają rzędu miliarda złotych. Od pożyczkobiorców nie można wyegzekwować udzielonych kwot. Kierownik Biura Pracy w Szdłowcu zachował do końca zimną krew, nie bał się i rozliczył spółkę "Laborexs" na tyle, na ile sobie zasłużyła, pomimo interwencji z zewnątrz.(...)

3.Zła interpretacja przepisów prawnych w roku 1991, dotycząca zasiłków dla bezrobotnych absolwentów liceów ogólnokszt., którą to interpretację przeprowadził zespół radców prawnych w Woj.Biurze Pracy oraz p.Maciejewski - spowodowała stratę z Funduszu Pracy w radomskich biurach pracy na kwotę kilku miliardów złotych.Jest bardzo dziwne i zastanawiające dlaczego do tej pory dyrektor Maciejewski nie ma zatrudnionego pełnowartościowego radcy prawnego, z pełnymi uprawnieniami radcowskimi. Osoby zatrudnione są aplikantami. Ciężar gatunkowy i wartość podejmowanych decyzji przez ten zespół jest niewspółmierna. Różna interpretacja przepisów prawnych utrudnia pracę innych biur pracy. Dowodem nie najlepszej pracy radców prawnych w WBP jest fakt, że Biuro w Szdłowcu złożyło wniosek do Prokuratury Rejonowej w celu usunięcia stanu niezgodnego z prawem w wydanej błędnej decyzji WOjewody Radomskiego, zredagowanej przez zespół radców prawnych WBP, a podpisaną z upoważnienia wojewody przez dyrektora Maciejewskiego.(...)

4.Niewłaściwe gospodarowanie środkami z Funduszu Pracy przez Woj.Biuro Pracy oraz osobę za to odpowiedzialną, tj.p.Maciejewskiego - można stwierdzić też na podstawie tego, że WBP w Radomiu reprezentując wszystkie biura pracy w województwie jest obecnie zadłużone na około 80 mld zł w ZUS-ie, w związku z nieodprowadzaniem składki od dłuższego czasu, od zasiłków dla bezrobotnych.Od tej kwoty narastają odsetki karne. Zadłużenie narasta w sposób astronomiczny.(...)

5.Sprawa kolejna, związana pośrednio z Funduszem Pracy. Mała operatywność dyrektora Maciejewskiego oraz władz administracji państwowej w zabieganiu o uznanie jakiejkolwiek gminy z woj.radomskiego, za szczególnie zagrożoną wysokim bezrobociem.(...)

6.Mały stopień wykorzystania środków z Funduszu Pracy przyznanych dla woj.radomskiego w roku'92 na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu. Tylko Rej.Biuro Pracy w Szydłowcu wykorzystało te środki maksymalnie; do końca roku 85% przyznanego limitu.(...) Biuro Pracy w Szydłowcu organizuje największe w województwie grupy interwencyjne i publiczne.(...)

P.S. W następnym biuletynie przekażę treść rozmowy jaką przeprowadziłam, w związku ze stawianymi zarzutami, z dyrektorem Maciejewskim w środę, 20 stycznia - z powodu ograniczeń czasowych nie było to możliwe w niniejszym numerze.

fragmenty wybrała Anna Rajchert

Podziękowanie

Członkowie Komisji Zakładowej Nr 238 NSZZ "Solidarność" Pracowników Oświaty i Wychowania w Jedlińsku serdecznie dziękuje Komisji Interwencji przy Zarządzie Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska, a szczególnie p.Janowi Kupcowi za zaangażowanie i pomoc w sprawie dotyczącej konfliktu jaki zaistniał między Urzędem Gminy Jedlińsk , a dyrektorem Szkoły Podstawowej w Wierzchowinach - członkiem naszej Komisji.

w imieniu KZ Nr 238 NSZZ "Solidarność" Pracowników Oświaty i Wychowania - Ewa Bartula

Z prac Komisji Interwencji

Nieodpowiedzialność bywa czasem kosztowna

Komisji Zakładowej NSZ "Solidarność" przy Zarządzie Miejskim Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Radomiu przy ul. Juliusza 18 - nigdy nie układała się dobrze, a choćby poprawnie, współpraca z szefostwem.

Najogólniej mówiąc, przejawiało się to w nierespektowaniu przez kierownictwo tej instytucji (również Zarząd Wojewódzki PKPS) związkowej reprezentacji grupowych praw i interesów pracowniczych.

Egzekwowanie tych praw przez Komisję Zakładową "S" napotykało na bardzo duże trudności, a wręcz niechęć ze strony pracodawcy.

Brak współdziałania pracodawcy z organizacją związkową bywa czasem wymierny w odniesieniu do kosztów z tym związanych, ponoszonych przez stronę, która lekceważy obligatoryjność konsultacji różnych spraw wynikających z kompetencji związkowych.

Szczególnie dotyczy to pomijania organizacji związkowej w uzyskiwaniu opinii odnośnie zamiaru wypowiedzenia umowy o pracę.

W związku z reorganizacją dotychczasowych struktur PKPS, pięć pracownic Zarządu Miejskiego PKPS, pełniących jednocześnie funkcje związkowe w Komisji Zakładowej "S", otrzymało wypowiedzenia umowy o pracę.

Kierownik dotychczasowego Biura Z.M. PKPS - mgr Krystian Kutyła, nie dotrzymał wymogu konsultacji. Nie powiadomił organizacji "S" o zamiarze rozwiązania umów o pracę. Kobiety wystąpiły do sądu o uznanie wypowiedzeń za bezskuteczne. Rozprawa odbyła się w Sądzie Rejonowym IV Wydziału Pracy w Radomiu, w dniu 30 grudnia 1992 roku.

Jako pełnomocnik powódek, wnosiłem o uznanie wypowiedzeń z przyczyn, o których mowa wyżej, za bezzasadne. Sąd stanął przed dylematem. Jak przywrócić do pracy zwolnione kobiety, których stanowiska (organizatorki pomocy społecznej) w trakcie reorganizacji uległy likwidacji. Zaproponowano powódkom, że w związku z niezachowaniem, przez stronę pozwaną, elementów konsultacji przy rozwiązywaniu umów o pracę, mogą być orzeczone odszkodowania, na które zainteresowane wyraziły zgodę. Przedstawiciel strony pozwanej przyznając, wcześniej w toku rozpraw, że nie dopełnił ciążącego na nim obowiązku konsultacji, chętnie przystał na taką propozycję.

Sąd orzekł wypłacenie odszkodowań na rzecz powódek, w łącznej kwocie 33.682.100 złotych.

Są to pieniądze, które poszkodowanym należą się i co do tego nie ma żadnych wątpliwości.

Nie mniej jednak uznaliśmy, że finał tej sprawy jest klasycznym przykładem nieodpowiedzialności za gospodarkę funduszami przeznaczonymi na cele społeczne.

W związku z powyższym wystosowaliśmy pismo do Wojewody Radomskiego z powiadomieniem Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, Rady Naczelnej w Warszawie, Zarządu Wojewódzkiego PKPS, Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej i Rady Miejskiej w Radomiu. W piśmie tym poprosiliśmy o odpowiedź na następujące pytania:

1.Z jakich funduszy zostaną wypłacone odszkodowania?

2.W ciężar jakich (czyich) kosztów zostaną zaksięgowane?

3.Czy wypłacenie tych odszkodowań nie będzie uszczerbkiem skromnego budżetu, z którego świadczona jest pomoc przez /dok. na str. 8/

"Furnel" - przykład jeden z wielu ?

Droga do prywatyzacji w stylu... PRL

Proces likwidacyjny Kozienickiej Fabryki Mebli, rozpoczętej na wniosek Wojewody Radomskiego - trwa. Spółka "Furnel Internationale Ltd." z Warszawy, od czterech lat dzierżawiąca majątek Kozienickiej Fabryki Mebli, zgłosiła do likwidatora ofertę zakupu.

Nie byłoby w tym nic dziwnego - wszak wiele firmy obecnie wystawia swe majątki na sprzedaż.

Mnie zastanawia jedno, skąd optymizm zarządu spółki, że majątek KFM będzie przynosił dochody - a chyba spółka liczy na nie skoro jest zainteresowana jego kupnem - jeśli blisko czteroletnia gospodarka tym majątkiem na preferencyjnych warunkach (3-letnie zwolnienie z podatku, korzystny czynsz dzierżawny) przyniosła na dzień dzisiejszy marne rezultaty, a załodze rozgoryczenie. Na pewno zarząd ma własne dobre rozwiązania - tylko dlaczego nie mógł ich zastosować wcześniej?

Czy zdarzenia, które miały miejsce od 1989 roku to przypadki, czy też proces charakterystyczny dla wielu przedsiębiorstw.

Prześledźmy losy Fabryki począwszy od 1989.

Pod koniec 1988, w czasie gdy realizował się kolejny etap reformy gospodarczej PRL, przypadający na czas rządów Premiera Mieczysława Rakowskiego - poważnie zadłużona u kooperantów Kozienicka Fabryka Mebli szukała wyjścia z kryzysu finansowego. Zbawcą dla firmy miała okazać się spółka "Furnel Internationale Ltd.", która ówczesnej dyrekcji KFM zaproponowała, w zamian za dzierżawę majątku, dostawę materiałów, 800 tys. USD na "wsad dewizowy" potrzebny do zakupu surowców, płacenie lub refundację większości podatków, a także czynsz dzierżawny w wysokości amortyzacji majątku powiększonej o 10% (dane za Gazetą Bankową nr 1 z 1991r). Dyrekcja warunki zaakceptowała. Teraz do dzierżawy należało przekonać załogę.

Popłynęły obietnice "świetlanej przyszłości: wysokich zarobków, lepszych warunków socjalnych (budowa przychodni i budynku socjalnego), poprawy stanu bhp oraz gwarancji zatrudnienia.

Załoga w obietnice uwierzyła i na dzierżawę przystała.Jeszcze dokonano jednej formalności- Rada Pracownicza podjęła stosowną uchwałę, zgodną z wolą załogi - i 28 marca 1989 roku umowę dzierżawy podpisano. W imieniu Kozienickiej Fabryki Mebli zrobili to: dyrektor Henryk Pomorski i z-ca dyrektora ds. produkcji - Wiesław Orzechowski, ze strony "Furnelu" - prezes Zarządu Spółki - Jan Bandurski.

Załoga co prawda została, prawie w całości, zatrudniona w "Furnelu", ale przestając przynależeć do Kozienickiej Fabryki Mebli, została jednocześnie pozbawiona praw do obrony jej majątku. Nie bez powodu, jak się później okazało, pozostawiono w KFM 7 (swoich) pracowników na pełnym etacie i trzynastu z niepełnym wymiarem czasu pracy, jednocześnie zatrudnionych w Spółce.

Właśnie te osoby, jak mówi protokół pokontrolny NIK-u z dnia 3.08.1990r., stanowiły ogólne zebranie załogi KFM, które to zebranie, 5 grudnia 1989r., zadecydowało o sprzedaży Spółce maszyn i rządzeń o wartości księgowej ok. 307 mln zł, wśród których (zgodnie z protokołem NIK) znalazły się 83 środki trwałe o wartości zerowej.

Spowodowana na wniosek Izby Skarbowej w Radomiu kontrola NIK wykazała jeszcze inne nieprawidłowości tej transakcji, takie jak:

- niekorzystna cena sprzedanych maszyn i urządzeń, wynikająca z przeszacowania ich wartości na poziomie cen 1986 roku,
- brak zgody organu założycielskiego , tj.Wojewody Radomskiego, na dzierżawę,
- niekorzystna wysokość czynszu dzierżawnego ustalonego w aneksie do umowy, sporządzonym pół roku po umowie,
- bezprawne podpisanie we wrześniu 1989r. aneksu do umowy przez dyrektora Wiesława Orzechowskiego, gdyż od kwietnia już nie był zatrudniony w KFM, a był pracownikiem Spółki,
- niezgodne z prawem pełnienie funkcji głównej księgowej, jednocześnie w dwóch konkurencyjnych firmach, tj.w KFM i Spółce, przez p.R.Leszczyńską.

W oparciu o wspomniany protokół, Wojewoda Radomski skierował sprawę do prokuratury. Prokuratura dokumenty odesłała z powrotem do NIK ... i sprawa utknęła.

Jakiś czas minął i decyzją organu założycielskiego Kozienickiej Fabryki Mebli, tj.Wojewody Radomskiego, rozpoczęto proces likwidacyjny Fabryki, który toczy się do dnia dzisiejszego.

Tymczasem "Furnel" Oddział w Kozienicach jakoś sobie radził, załoga, trzeba przyznać, dotrwała narazie prawie w całości. Zyski, choć ciągle zmniejszające się - były, ostatnie zanotowano w kwietniu ubiegłego roku. Od tej pory rozpoczął się regres, nie tylko w kozienickim oddziale, ale również w spółce jako całości.

Załoga była coraz bardziej niezadowolona z nowego pracodawcy. Nie otrzymała tzw. 14-tki za 1991r, mimo że wypracowała zysk, gdyż władze spółki zdecydowały, że zysk wykorzystany zostanie na pokrycie strat innych oddziałów (zresztą udziałowców Spółki).

W zamian za przychodnię i budynek socjalny pracownicy dostali dziurawe dachy, zniszczone podłogi i prawie puste od maszyn i urządzeń magazyny. U progu 1993 roku "Furnel" w Kozienicach nie ma też środków obrotowych na zakup surowców.

Rozwiązania na dziś

Teraz władze postanowiły, że konieczna jest restrukturyzacja Spółki. Dla Kozienic miałaby ona nieść zwolnienie 80 pracowników, modernizację produkcji, tzn. przestawienie się na produkcję jednego rodzaju - tapicerkę. Taki podobno był wymóg niemieckiej firmy Schieder, która ma zasilić wewnętrzne finanse Spółki.

Tym nowym propozycjom panów prezesów załoga kozienickiego "Furnelu" powiedziała tym razem - nie - i ogłosiła z dniem 28 grudnia '92 roku wzmożone pogotowie strajkowe. Pracownicy oczekują przede wszystkim rozliczenia się władz spółki z doprowadzenia do obecnego stanu. Obawiają się również tego, by nie zostały wywiezione resztki maszyn. Opowiadają się za utrzymaniem produkcji tzw. mebli skrzyniowych, boją się, że zachwiania na rynku w popycie na "tapicerkę"(jedyną wówczas produkcję) mogą oznaczać brak miejsc pracy dla nich.

Negocjacje, jakie odbyły się 14 stycznia, pomiędzy Komisją Zakładową "S" wspartą pełną reprezentacją załogi i przedstawicielstwem Zarządu Regionu "S", a zarządem Spółki, nie zadowoliły strony związkowej. Argumenty przedstawiane, przez panów prezesów, za restrukturyzacją nie przekonały strony związkowej. Nie zgodziła się ona również na częściowe ustępstwa w sprawie zwolnienia grupowego, a także usztywniła swe stanowisko i podtrzymała żądanie płacy na poziomie średniej krajowej. Wobec tych różnic zadecydowano, by zarząd przedstawił program naprawczy uwzględniający całość załogi. Do kolejnej tury negocjacji powinno dojść w przyszłym tygodniu.

Anna Rajchert

ZASIŁKI PRZEDEMERYTALNE

Od połowy ub.r. toczyły się rozmowy na temat rządowego projektu **rozporządzenia o wcześniejszych emeryturach w gminach zagrożonych wysokim bezrobociem strukturalnym.** 11 września zostały przerwane przez stronę związkową. Rozwiązania proponowane przez MPiPS okazały się nie satysfakcjonujące dla Związku.

Po pierwsze próbowano uchylić dotyczasowe rozporządzenie o wcześniejszych emeryturach ze stycznia 1990 r. (Dz.U.nr 4) - obowiązujące na terenie całego kraju.

Po drugie propozycja wcześniejszych emerytur zakładała ich obniżenie, powodujące, że 99% osób, otrzymałoby ją w najniższym wymiarze (35% przeciętnego wynagrodzenia), czyli niższym nawet od zasiłku dla bezrobotnych.

Nie istniały żadne możliwości zbliżenia stanowisk. Uwarunkowane było to uchwaleniem 15 lutego 1992 r. **ustawy o zmianie niektórych ustaw dotyczących zaopatrzenia emerytalnego**, która zmieniła podstawę prawną dotyczącą wydawania rozporządzeń o wcześniejszych emeryturach. Według nowego zapisu Rada Ministrów może w drodze rozporządzenia wprowadzić zasady wcześniejszego przechodzenia na emeryturę. W takich przypadkach owa emerytura... musi być obniżona (nie więcej niż 0,25% podstawy wymiaru za każdy brakujący miesiąc). Nowelizacja przewidziała, że dotychczasowe przepisy wykonawcze zachowują moc do czasu wydania nowych. Oznacza to, że każde nowe rozporządzenie o wcześniejszych emeryturach musi zakładać ich obniżenie, oraz uchylić Rozporządzenie ze stycznia 1990 r. Wprowadzenie nowego rozporządzenia nie stanowiło więc żadnej korzyści dla osób zwalnianych z przyczyn zakładu pracy.

Pomimo przerwania rozmów na poziomie krajowym, kwestia wcześniejszych emerytur znajdowała się wśród postulatów strajkowych WSK Mielec i Regionu Łódzkiego. Tutaj rząd nie mógł sobie pozwolić na odsunięcie tego problemu w czasie. 23 października na spotkaniu w MPiPS Michał Boni zaproponował przedstawicielom Mielca alternatywną koncepcję - **świadczeń przedemerytalnych.**

DOTYCHCZASOWE ROZWIĄZANIA

Świadczenia przedemerytalne stosowane są w wielu krajach jako uzupełnienie systemu wcześniejszych emerytur. Intencją obu rozwiązań jest "uwolnienie" miejsc pracy przez starszych pracowników, przy zagwarantowaniu im stabilnej pozycji finansowej czy to z powodu ograniczania miejsc pracy czy też stworzenia możliwości zatrudnienia dla młodych pracowników wchodzących na rynek pracy. Duże doświadczenia w stosowaniu programów świadczeń przedemerytalnych ma Francja.

W 1972 r. na mocy porozumienia pomiędzy związkami zawodowymi a pracodawcami wprowadzono program **"gwarantowanych środków"**. Zapewniał on pracownikom powyżej 60 roku życia świadczenia w wysokości 70% poprzednich zarobków (wyższych niż emerytura). Wnioskodawcą przyznania świadczenia był pracodawca. W 1977 r. ustalono, że decyzję może także podjąć zainteresowany pracownik. Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych stworzono możliwości zezwalające (pod pewnymi warunkami) na skorzystanie ze świadczeń osobom poniżej 60 roku życia. W 1980 r. wprowadzono regulację na mocy, której pracownik w wieku 50 - 59 lat mógł skorzystać ze świadczeń, jeżeli wyraził na to zgodę oraz jeśli istniało porozumienie pomiędzy pracodawcą a Narodowym Funduszem Zatrudnienia. W 1981 r. wprowadzono nowy program **"przedemerytalny kontrakt solidarnościowy"** mający skłonić pracowników powyżej 50 roku życia do rezygnacji z zatrudnienia albo podjęcia pracy w niepełnym etacie. Zbliżone rozwiązania funkcjonują także w innych krajach Wspólnoty Europejskiej.

W polskim ustawodawstwie pracy, również funkcjonują formy świadczeń przedemerytalnych. Ustawa z 16 października 1991 r. o zatrudnieniu i bezrobociu z (Dz.U.z 1991, Nr 106, poz.457 z późn. zm.) przewiduje następujące świadczenia przedemerytalne (finansowane przez Fundusz Pracy). Świadczenie wypłaca się po zarejstrowaniu w Rejonowym Urzędzie Pracy i przysługuje do czasu nabycia praw emerytalnych na ogólnych zasadach:

- prawo do zasiłku w wysokości 36% przeciętnego wynagrodzenia w poprzednim kwartale (od 1 grudnia br. 1.113.000 zł brutto).

* dla pracowników o stażu pracy 30 lat dla kobiet i 35 lat dla mężczyzn;
* dla pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnych co najmniej 15 lat, przy łącznym stażu 25 lat pracy dla kobiet i 30 dla mężczyzn.
* dla pracowników na dwa lata przed emeryturą (63 lata dla mężczyzn i 58 lat dla kobiet)

Zasiłek podlega waloryzacji tak jak zasiłki dla bezrobotnych.

- prawo do zasiłku w wysokości 75% wynagrodzenia obliczonego jak podstawa wymiaru emerytury, nie mniej niż najniższe wynagrodzenie (od 1 stycznia 1.500.000 zł brutto).

* dla pracowników którzy zostaną zwolnieni z przyczyn dotyczących zakładu pracy oraz w roku zwolnienia ukończą 55 (kobieta) lub 60 (mężczyzna) lat.

Zasiłek ten podlega waloryzowaniu na zasadach przewidzianych dla rent i emerytur.

PROPOZYCJE RZĄDOWE

W trakcie spotkań 20 i 27 listopada ub.r.z delegacją strajkujących związkowców WSK Mielec, Minister Pracy zobowiązał się do dnia 15 grudnia przedstawić całościowy projekt zmiany ustawy o zatrudnieniu i bezrobociu, umożliwiający wprowadzenie świadczeń przedemerytalnych z Funduszu Pracy. Generalną zasadą nowego świadczenia miało być:

- wyższa wysokość od zasiłku wypłacanego bezrobotnym na ogólnych zasadach;
- dobrowolność otrzymywania;
- zaliczanie okresu pobierania zasiłku do okresu zatrudnienia.

Jeszcze 15 grudnia w Ministerstwie Pracy odbywały się gorączkowe konferencje Michała Boni i wiceministra finansów H.Góralskiej. Po kilku dniach opóźnienia związkom zawodowym przekazano projekty

- Ustawy o zmianie ustawy o zatrudnieniu i bezrobociu;
- Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie warunków i zasad przyznawania świadczeń przedemerytalnych dla niektórych bezrobotnych w rejonach administracyjnych (gminach) zagrożonych szczególnie wysokim bezrobociem strukturalnym.

Zgłoszone projekty przewidują wprowadzenie przez Radę Ministrów w drodze rozporządzenia (na podstawie delegacji ustawowej - którą trzeba wcześniej uchwalić) **świadczeń przedemerytalnych w wysokości 46% przeciętnego wynagrodzenia dla bezrobotnych zamieszkałych w rejonach szczególnie zagrożonych wysokim bezrobociem strukturalnym** o ile:

- przepracowali 30 lat dla kobiet i 35 lat dla mężczyzn lub przepracowali w warunkach szczególnych co najmniej 15 lat, przy łącznym stażu 25 lat pracy dla kobiet i 30 dla mężczyzn;
- utracili pracę w okresie od 1 grudnia 1991 r. do 31 grudnia 1993 r. z przyczyn dotyczących zakładu pracy.

Zmiana w stosunku do obecnie obowiązujących przepisów polega na zwiększeniu dotychczas otrzymywanego zasiłku dla bezrobotnych osobom o długim stażu pracy, zamieszkującym rejony zatrudnienia uznane za zagrożone wysokim bezrobociem strukturalnym. Druga zmiana polega na zwolnieniu świadczeniobiorcy z obowiązku zgłaszania się w urzędzie pracy, przyjmowania ofert pracy, szkoleń etc.

STANOWISKO NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

29 grudnia ub.r.odbyło się w MPiPS następne spotkanie Zespołu KK d/s Walki z Bezrobociem NSZZ "S" z przedstawicielami rządu. Nasze główne uwagi do projektu dotyczyły:

- podwyższenia świadczeń z 46% do 55% przeciętnego wynagrodzenia;

W wersji rządowej zasiłek przedemerytalny wynosiłby - 1.421.400 zł.brutto (obliczony na podstawie średniego wynagrodzenia z III kwartału, które obowiązuje od 1 grudnia). Zwróciliśmy uwagę, iż wiele świadczeń z pomocy społecznej przysługuje jeżeli dochód na członka rodziny nie przekracza 150% najniższej emerytury czyli 1.622.250 zł brutto. Oznacza to, że wszyscy zasiłkobiorcy staliby się potencjalnymi klientami pomocy społecznej, co powodowałoby dodatkowe wydatki budżetowe. Dlatego też za bezpieczną granicę uznaliśmy 55% przeciętnego wynagrodzenia (1.699.500 zł brutto). MPiPS przyjęło ten wniosek do analizy międzyresortowej i zobowiązało się do przedstawienia do 15 stycznia br. sposobu naliczania świadczeń.

- rozszerzenia świadczeń na bezrobotnych z tzw.rejonów monitorowanych;

W trakcie uzgadniania listy rejonów zagrożonych wysokim bezrobociem strukturalnym, okazało się, że część rozpatrywanych wcześniej rejonów nie znalała się się na liście, która uprawnia do różnych preferencji ekonomicznych. Rejony, które nie znalały się na liście określono jako **"podlegające szczególnie wnikliwemu monitoringowi"** ze względu na potencjalne zagrożenia. Naszym zdaniem rejony te (jako zagrożone lub potencjalnie zagrożone) powinny uzyskiwać preferencje w ramach środków Funduszu Pracy. Jest to koncepcja zbliżona do propozycji rozdysponowania środków FP przez Ministerstwo. Według MPiPS liczba uprawnionych do świadczeń wynosiłaby ok. 10 tys. bezrobotnych. Według naszych szacunków przy rozszerzeniu świadczeń na rejony monitorowane wynosiłaby ok. 20 tys. bezrobotnych. Przewidywane środki na świadczenia przedemerytalne według propozycji MPiPS wyniosłyby ok. 5 mld miesięcznie. Gdyby uwzględniono podwyższenie świadczeń koszty wyniosłyby 9,6 mld, a gdyby rozszerzyć je na gminy monitorowane ok. 19 mld zł. Trudno stwierdzić, czy kwoty te mogą być wygospodarowane w ramach Funduszu Pracy, czy wymagałyby dotacji budżetowej. Niestety, do tego brakuje tutaj wiarygodnych danych.

Ostateczne rozmowy mają się odbyć prawdopodobnie 20 stycznia br. Miejmy nadzieję, iż MPiPS przygotuje się do spotkania i będzie można zakończyć ciągnące się bez końca rozmowy.

Cezary Miżejewski
z wydatną pomocą Anny Jasik

poglądy*opinie*polemiki

Stanisław Stomma dla Tygodnika Solidarność

Czym była PRL?

W krótkiej, siłą rzeczy, wypowiedzi ankietowej na temat "Czym była Polska Ludowa" zagadnienia wyczerpać nie sposób, ograniczyć się więc należy do uwag w naszej obecnej sytuacji najważniejszych. Dominuje teraz obyczaj narzucania w tej sprawie schematów zwulgaryzowanych i bezwzględnie negatywnych, dążąc przeto do uzyskania obrazu możliwie najbardziej obiektywnego PRL, położyć trzeba nacisk na wydobycie na jaw faktów pomijanych, a korygujących ten nowy dogmatyczny schematyzm. Może to stwarzać fałszywe wrażenie stworzenia jednostronnego, jakby się pomniejszało oczywiste elementy negatywne. Niestety, jest to skutek panujących uproszczeń.

I

Powstanie w 1945 roku państwa rządzonego przez komunistów było wtedy nieuchronną koniecznością. Zostaliśmy w Jałcie poświęceni przez mocarstwa zachodnie i włączeni do sowieckiej strefy wpływów. Sprawa granic wschodnich Polski była już przesądzona, natomiast granice zachodnie nie były ustalone. Przesunięcie tych granic aż nad Odrę i Nysę Łużycką było wyłącznie dziełem arbitralnej decyzji Stalina. I było jasne, że decyzja ta jest uwarunkowana objęciem władzy w Polsce przez obóz uległy Sowietom. Nawet rząd polski w Londynie akceptował granicę Odra-Nysa, a to wiązało się z protektoratem Związku Radzieckiego. Stanisław Mikołajczyk przybył do kraju, aby walczyć o znośne warunki w ramach ograniczonej suwerenności. Pomimo więc skrajnej awersji i nieufności do Sowietów naród przyjmował fakty dokonane, nie widząc innego wyjścia.

II

Historia PRL nie była jednolita, miała rozmaite etapy.

a/1945-1947 lata startu, władza komunistyczna ledwie się instalowała. Brutalnie, bezwzględnie zwalczano wszelkie polskie ośrodki zbrojnego sprzeciwu, a przy okazji tępiono AK. W polityce wewnętrznej kurs był jeszcze chwiejny.

b/Lata 1948-1954 to okres skrajnego stalinizmu, okres stalinowskiego terroru. Masowe represje polityczne, fałszerskie procesy pokazowe. Żadna niezależna działalność społeczna nie była wtedy możliwa. We wrześniu 1953 aresztowano Kardynała Wyszyńskiego, przedtem jeszcze zlikwidowano "Tygodnik Powszechny" i "Znak".

c/W październiku 1956, pod wpływem nacisku społecznego (Poznań), umiarkowane skrzydło Partii zdecydowało się na reformy, zmieniając metody rządzenia. Usunięto z wojska "specjalistów sowieckich" z marszałkiem Rokossowskim na czele, przecięto bezpośrednie zależności urzędów polskich od władz sowieckich, przerwano kolektywizację rolnictwa polskiego, godząc się na szeroki chłopski sektor prywatny. Wrócił Kardynał Wyszyński z "internowania" i objął władzę w Kościele. Zaczęli też masowo wracać Polacy wysiedleni na dalekie tereny europejskie i azjatyckie ZSRR. Zaczęły jednak mnożyć się objawy regresji, powodujące rozczarowanie społeczeństwa. Pomimo to państwo polskie po roku 1956 znacznie się różniło na korzyść od wszystkich innych państw socjalistycznych.

III

Należy też uczciwie, obiektywnie przeanalizować koniec reżimu komunistycznego w Polsce.

Ważnym czynnikiem powodującym zmierzch systemu była szybka dekadencja doktrynalna PZPR, wypływająca stąd, że sfery kierownicze Partii umiały realnie myśleć i na ogół rozumiały sytuację. Pomimo dziwacznych prób cucenia ideologii (np.redakcyjne poprawki do Konstytucji w lutym 1976), proces ten ciągle się rozwijał, powodując niemoc aparatu. Toteż w roku 1980 kierownictwo Partii zdecydowało się na układy. W Gdańsku przedstawiciele rządu PRL podpisali układ z przedstawicielami spontanicznego ruchu robotniczego, który przez to uznano za równorzędnego partnera. Łamało to dogmat o dyktaturze partii, nazwanej "dyktaturą proletariatu".

Ale rozwój wydarzeń w Polsce daleko wyprzedzał stan świadomości w ZSRR. Władze na Kremlu nie mogły tolerować zmian w Polsce, bo oznaczałoby to erozję w całym bloku socjalistycznym. Nieuchronne stawało się zderzenie albo przez inwazję militarną, albo prze inne akty przemocy. Wtedy władze polskie wybrały rozwiązanie wewnętrzne: stan wojenny. Wywołało to w kraju napięcie i rozdarcie. Jednak po upływie ośmiu lat doszło do "okrągłego stołu". Rezultatem "okrągłego stołu" było ustalenie dwuwładzy: oddano opozycji senat i 1/3 sejmu. A wiadomo, jak się zawsze kończą przejściowe systemy dwuwładzy, gdy jedna strona jest dynamiczna i ofensywna, a druga defetystyczna i czująca swój zmierzch. Toteż dwuwładza trwała bardzo krótko: PZPR została całkowicie odsunięta od rządów i rozwiązana.

Właśnie ów defetyzm PZPR stanowił jej zasługę. Ludzie wtedy rządzący rozumieli sytuację i nie trzymali się kurczowo władzy. Dzięki temu przejęcie władzy odbyło się u nas pokojowo i fakt ten ogromnie przyspieszył rozwój wydarzeń w państwach należących do obozu komunistycznego. Uniknęliśmy losów Jugosławii.

IV

Historia PRL nie była jednolita. Grzechem pierworodnym PRL było ograniczenie suwerenności narodu wewnątrz państwa. Ludziom działającym w ramach istotnych centrów politycznych narzucał to dylemat moralny: czy być reprezentantem potrzeb narodu wobec obcych sił faktycznie nadzór sprawujących, czy też podporządkowując się tym siłom działać na ich rzecz, niezależnie od interesów narodu, a nawet przeciw nim. Tu leży kryterium oceny.

Wiceprzewodniczący ZR Mazowsze - Andrzej Wieczorek o prywatyzacji

Miało być inaczej...

Na początku była dyskusja - jaka prywatyzacja i rozważano kilka koncepcji, między innymi prywatyzację przez zmianę przedsiębiorstw państwowych w jednoosobowe spółki skarbu państwa, a następnie sprywatyzowanie,

Najgłośniej było jednak o prywatyzacji pracowniczej, o uwłaszczeniu załóg.

Ta ostatnia koncepcja zakończyła się tym, że załogi około 400 zakładów wzięły w leasing swoje warsztaty pracy, ale dotyczyło to małych przedsiębiorstw. Zwyciężyła koncepcja jednoosobowych spółek skarbu państwa.

Przeciwnicy uwłaszczenia załóg mówili: pracownicy, gdy tylko dostaną przedsiębiorstwo na własność, zaraz podniosą sobie płace, co rozłoży firmę... Przyjrzyjmy co się dzieje w spółkach skarbu państwa. Menedżerowie natychmiast podnoszą sobie płace...i nic się nie zmienia. W większości spółek skarbu państwa mimo zmiany sposobu zarządzania nie zwiększyła się, a wręcz pogorszyła efektywność, podczas gdy zarobki kadry menedżerskiej znacznie wzrosły. Widać nie tylko w sposobie zarządzania jest problem. Tak więc dyskusja o stylu zarządzania jest bardziej ideologiczna niż merytoryczna, więcej tu mitów niż chęci faktycznego rozwiązania problemów gospodarczych.

Taka formuła prywatyzacji nie sprawdziła się w dawnych Niemczech Wschodnich, chociaż tam Kohl wpompował setki miliardów marek. Nie sprawdziła się na Węgrzech choć oni to robią już od dwudziestu lat. My chcemy to zrobić najtaniej i najszybciej... tak naprawdę nic w tym kierunku nie robiąc. Bo przecież teraz nie ma gospodarza majątku - skarbu państwa - są tylko różne "organy założycielskie" oraz Ministerstwo Przekształceń Własnościowych, którego istnienia nie sposób logicznie uzasadnić. /dok. na str. 8/

Nie są uporządkowane prawa własności, czego podstawą byłaby między innymi reprewatyzacja.

Proces prywatyzacji powinien opierać się na: jasnym prawie własności i prawie handlowym. Wszelkie przybudówki są tylko dowodem na to, że mówimy o kapitaliźmie, a nadal mamy socjalizm, czyli władzę centralną, która decyduje o wszystkim. Ludzie ciągle nie mogą zrozumieć, na czym prywatyzacja ma polegać. Na przykład prezydent mówi: dać ludziom po sto, pięćset milionów złotych. Wtedy ludzie mówią: to niech Wałęsa bierze władzę, da te pieniądze i będzie dobrze. A potem ktoś inny ogłasza, że w ramach powszechnej prywatyzacji będą sprzedawane bony.

A wyprzedaż majątku narodowego ciągle trwa. Zapomniano o najważniejszym - prywatyzacja jest jednym ze sposobów dochodzenia do efektywności, a forma prywatyzacji powinna zależeć od specyfiki zakładu. W niektórych przypadkach najlepszym rozwiązaniem będzie utworzenie spółki skarbu państwa, w innych - sprzedaż całego zakładu naszemu lub obcemu kapitałowi, gdzie indziej leasing, a jeszcze gdzie indziej akcjonariat mieszany. Ale to wszystko ma służyć zwiększeniu efektywności, pomnażaniu zysku.

Tymczasem prywatyzacja kojarzy się ludziom ze sposobem dostarczania budżetowi klientów w postaci milionów bezrobotnych. Oznacza to dalsze obciążanie budżetu co z kolei wymusza wzrost podatków. Zakłady muszą te podatki wkalkulować w cenę i jedne po drugich bankrutują. Następni idą na bruk. Miało być inaczej.

/przedruk z Tygodnika Solidarność/

KALENDARIUM I

7-8.01.82r. KK uznała iż na mocy porozumienia w Jastrzębiu wszystkie soboty są dniami wolnymi od pracy.

12.01.88r. L.Wałęsa podpisał w W-wie akt fundacyjny Fundacji Społecznej Solidarności Robotniczej.

13.01.82r. Powstał Ogólnopolski Komitet Oporu "Solidarność" pod przewodnictwem Eugeniusza Szumiejko.

15.01.81r.Jan Paweł II przyjął na audiencji delegację "Solidarności"

16-18.01.89r.X Plenum KC PZPR przyjęło stanowisko w sprawie pluralizmu politycznego i związkowego:*KC widzi potrzebę i możliwość włączenia do systemu politycznego konstruktywnej opozycji.(...)Biorąc pod uwagę postępy w dialogu politycznym i demokratyzacji życia oraz potrzeby rozwoju kraju KC opowiada się za zniesieniem ograniczeń w tworzeniu nowych zw.zawodowych.(...)*

20.01.82r. Podjęto decyzję o budowie pierwszej w kraju elektrowni jądrowej w Żarnowcu.

25.01.82r. Sejm PRL uchwalił ustawę przy 5 gł.wstrzymujących i 1 sprzeciwu (R.Bukowski) o szczególnej regulacji prawnej w okresie stanu wojennego,zatwierdzającą dekrety z 12.12.1981r.

26.01.87r. TKK i TR NSZZ"S" oraz przewodniczący L.Wałęsa wydali wspólne oświadczenie w sprawie cen i płac.*Stwierdzamy z całą mocą.że dla uzyskania trwałych pozytywnych zmian w polskiej gospodarce konieczna jest autentyczna reforma gospodarcza.Ogólne założenia takiej reformy powinny opierać się na zasadach gospodarki rynkowej(...)*

27.01,89r.Na spotkaniu gen.Kiszczaka z Wałęsą oraz Geremkiem i Mazowieckim uzgodniomo termin oraz tryb pracy OKRĄGŁEGO STOŁU.

30.01.81r. Porozumienie Rządu PRL i "S" w sprawie wolnych sobót- trzy soboty wolne od pracy a czwarta pracująca 8 godz.

Po kolejnym szkoleniu

Sekcja Szkoleń Zarządu Regionu zorganizowała w dniach 15-17 stycznia br. w Siczkach szkolenie dla działaczy Komisji Zakładowych z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Tematami szkolenia były: czynniki szkodliwe w środowiskach pracy, wymogi pomieszczeń pracy oraz budynków w zakresie bhp, ocena stanu praworządności i bhp w stosunkach pracy, organizacja społecznych przeglądów warunków pracy, udział w dochodzeniach powypadkowych, regulacje prawne dotyczące bhp oraz ustawa o Społecznej Inspekcji Pracy i wynikające z niej procedury postępowania.

Program obejmował piętnaście godzin wykładów, a wykładowcami byli inspektorzy z Państwowej Inspekcji Pracy w Radomiu: p.p. Andrzej Swat, Marek Pogoda, Jacek Nurczyński i Andrzej Ziętek. W szkoleniu udział wzięło 26 osób.

Komentarzem odnośnie ilości uczestników szkolenia i przestrzegania przez działaczy związkowych Statutu Związku, niech będzie cytat:

"Celem Związku "Solidarność" jest ochrona praw, godności i interesów pracowników, a w szczególności: (...) zabezpieczenie praw pracowniczych w zakresie wykonywanej pracy zawodowej, wynagrodzenia, warunków socjalno-bytowych oraz bezpieczeństwa i higieny pracy" - / Statut NSZZ "Solidarność"/

przewodniczący Sekcji Szkoleń - Andrzej Gut

UCHWAŁA Z.R.

Nr 66/93 podjęta 21.01.93.

Porozumienie kończące spór pomiędzy KK NSZZ "Solidarność" a Radą Ministrów w sprawie rekompensowania wzrostu koszów utrzymania wszczęty uchwłą uchwałą Komisji Krajowej nr. 52/92 z 5.01.93 ocenia się jednoznacznie negatywnie. Porozumienie to nie rozwiązuje kwestii rekompensaty wzrostu kosztów utrzymania i dodatkowo obciąża związek zadaniami w zakre[illegible] pomocy społecznej, do któ[illegible]j powołanw są odpowiednie instytucje. Wyżej wymienione porozumienie jest przyzwoleniem władz związkowych na dalszą systematyczną pauperyzację ludzi pracy.

Nieodpowiedzialność bywa czasem kosztowna

/dok ze str. 4/

instytucje pomocy społecznej naszego województwa dla najbardziej potrzebujących?

4.Kto personalnie winien ponieść odpowiedzialność za niedopilnowanie wymogów określonych prawem w procesie rozwiązywania umów o pracę?

5.W czyjej kompetencji leży wyegzekwow[illegible]nie tej odpowiedzialności?

6.Czy w stosunku do winnych zostaną wyciągnięte wnioski służbowe, a jeśli tak - to jakie?

Jak dowiadujemy się z Dziennika Radomskiego (nr 9 z 14.01.1993r.), dziennikarzowi tej gazety nie udało się skontaktować z p.Krystianem Kutyłą.

Od 1 stycznia 1993 roku nie pełni on już funkcji kierownika PKPS. Obowiązki te przejęła p.Krystyna Szester.

Zapytana o tę sprawę p.Szester, oświadczyła: "nie mogę jeszcze odpowiedzieć z jakich funduszy zostaną wypłacone odszkodowania. Dopiero od kilku dni pracuję na tym stanowisku i mam dużo prac związanych z reorganizacją biura. Decyzje w sprawie odszkodowań podejmował p.Kutyła.

Jan Kupiec

BIULETYN INFORMACYJNY ZARZĄDU REGIONU NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA
26-600 Radom
ul. Traugutta 30
tel. 251 - 61, fax 238 - 04
Redakcja: **ANNA RAJCHERT**
Skład: **M.W.**
Wykonano przy użyciu sprzętu z dotacji InstytutuWolnych Związków Zawodowych AFL - CIO
egzemplarz bezpłatny